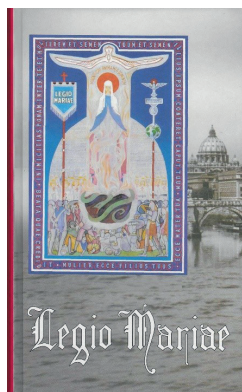


Nowe teksty do Podręcznika LM



W roku 2024 *Concilium Legionis Mariae* w Irlandii wydało zmienioną, uzupełnioną o nowe teksty wersję Podręcznika Legionu Maryi. Poza drobnymi poprawkami stylistycznymi oraz dodaniem w modlitwach legionowych wezwania św. Rafała Archanioła, wprowadzono nowe teksty. W rozdziale 24 – tekst o św. Rafale. W Dodatku 1 – listy papieża Benedykta XVI i Franciszka do Legionu Maryi. W Dodatku 12 – tekst „Portret Maryi”.

Zwróćmy uwagę na poważne zmiany w tekstach w rozdziale 377.

W związku ze stosunkowo niewielkimi zmianami tekstu, nie będziemy zmieniać spisu treści, uaktualniać spisu ksiąg biblijnych (nowy tekst głównie z księgi Tobiasza), indeksu cytatów z Pisma św. oraz indeksu osób i autorów – uwzględnimy je w następnym wydaniu Podręcznika.

Zmiana w modlitwach legionowych – Rozdz. 22 (s. 157)

K. Święci Michale, Gabrielu i Rafale,
W. Módlcie się za nami.

Nowy tekst – Rozdz. 24.6 (s. 166)

6. ŚW. RAFAŁ ARCHANIOŁ

Święty Rafał znany jest jako anioł uzdrowień cieleśnych i duchowych. Jego imię po hebrajsku oznacza „Bóg uzdrowia”. Znany jest także jako patron podróżnych, niewidomych, udanych spotkań oraz małżeństwa chrześcijańskiego.

W Starym Testamencie pojawia się w Księdze Tobiasza, gdzie występuje w postaci ludzkiej pod imieniem Azariasza; towarzyszy Tobiaszowi w podróży do Medii udzielając mu wszelkiej pomocy. Podczas tej wędrówki archanielska opieka ukazana jest wielokrotnie, na przykład podczas wiązania demona na pustyni w Górnym Egipcie. W rozdz. 3 (Tb 3,16-17) Rafał jest wspomniany w następującym wersecie: „I w tej godzinie modlitwa obojga [Tobiasza i Sary] została wysłuchana wobec majestatu Boga. I został posłany Rafał, aby uleczyć oboje”. Rozdział 12 (Tb 12,14-18) odnosi się do mocy uzdrawiających św. Rafała: „Ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański. Na to przelękli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. I powiedział do nich: »Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki! To, że byłem z wami, nie było moją zasługą, lecz było z woli Bożej. Jego uwielbiajcie przez wszystkie dni i Jemu śpiewajcie hymn!«”. Ewangelia według św. Jana (J 5,1-4) odnosi się do sadzawki Betesda, gdzie tłum chorych i chromych czekał na poruszenie się wody w sadzawce: „Anioł Pański bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę”. Z racji swych zdolności uzdrawiających, św. Rafał pełni funkcję archanielską.

Uroczystość świętych archaniołów – Michała, Gabriela i Rafała – obchodzimy 29 września.

Zmiana tekstu – Rozdz. 28.1.13 (s. 181)

W ostatnim zdaniu akapitu, usunąć tekst „i być przedłożony do zatwierdzenia kolejnej w hierarchii radzie wyższej”. Punkt 28.1.10 już określa ratyfikację wyborów przez radę wyższą.

Dodać nowy tekst na końcu akapitu - Rozdz. 28.5.10 (s. 198)

Międzynarodowy Statut Legionu Maryi, zatwierdzony przez kompetentną dykasterię Stolicy Apostolskiej, powi-

nien być zawsze odczytywany zgodnie z Podręcznikiem Legionu Maryi, ponieważ jego tekst w większości pochodzi z Podręcznika, i jest interpretowany w najlepszy sposób w świetle Podręcznika.

Zmiana tytułów i tekstu – Rozdz. 377 (s. 281-282, 285)

- (a) Uczestnictwo dzieci we Mszy świętej (s. 281)
Jeden z biskupów, przedstawiając program prac dla legionistów, na pierwszym miejscu postawił przeprowadzenie wśród dzieci „krucjaty uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej”. Opuszczanie Mszy św. przez dzieci uznał za główne źródło późniejszych problemów. Tam, gdzie dzieci nie dopełniają podstawowego obowiązku katolickiego, tam winy można z pewnością doszukiwać się w obojętności religijnej rodziców i ich złym przykładzie. W swej pracy Legion musi mieć pełną świadomość tego zła. W przypadku dzieci nieregularne bądź trwające przez krótki okres odwiedziny niewiele zmieniają.
- (b) Odwiedzanie rodzin (s. 282)
Myśl o własnym dziecku skruszy nawet najtwardsze ludzkie serce. Rodzice mogą być martwi dla religii, a mimo to głęboko ukryte odruchy nie pozwalają im życzyć swym dzieciom takiego samego losu. Tacy rodzice czują instynktowną radość na widok poruszeń łaski w dzieciach. Tak więc osoba, która wyrzuci za drzwi kogoś, kto chce z nią bezpośrednio porozmawiać o sprawach duchowych, będzie nas tolerować, jeśli przyjdziemy w sprawie członków jej rodziny. Dobrze przygotowani legioniści będą wiedzieli, jak ogarnąć swoim apostołatem całą rodzinę, kiedy już raz pozwolono im przekroczyć próg domu. Szczere zainteresowanie dziećmi zazwyczaj wywołuje przychylne nastawienie rodziców. Dobrze byłoby umiejętnie skorzystać z tej okazji i również w nich samych obudzić zainteresowanie sprawami nadprzyrodzonymi, aby dzieci, które otworzyły na oścież drzwi do domu swoich rodziców, były też kluczem do ich serc, a w konsekwencji i dusz.
- (f) Prowadzenie klubów dziecięcych, harcerstwa, grup parafialnych itp. (s. 285)

Dodać nowe listy Papieży po s. 390

BENEDYKT XVI DO LEGIONU MARYI



SECRETARIAT OF STATE

FIRST SECTION - GENERAL AFFAIRS

No. 102.129

Watykan, 5 grudnia 2008 r.

Drogi Panie McCabe,

Jego Świątobliwość Papież Benedykt XVI z radością przyjął wiadomość o tysięcznym zebraniu Concilium Legionu Maryi w Dublinie i z tej okazji polecił przekazać serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Ojciec Święty prosił mnie o zapewnieniu Pana o wyrazach uznania dla waszej wspaniałomyślnej posługi Kościołowi, którą okazujecie na całym świecie poprzez tak wielu członków Legionu pragnących przyciągnąć wszystkich do Chrystusa, Odkupiciela ludzkości, pod niebiańskim przewodnictwem Maryi, Matki Bożej.

Bądźcie przekonani o serdecznych modlitwach Ojca Świętego w Waszych intencjach oraz za wszystkich uczestniczących w obradach Concilium. Polecając Was i wszystkich członków Legionu Maryi nieustającemu wstawiennictwu Maryi, Królowej Apostołów, Ojciec Święty udziela Wam apostołskiego błogosławieństwa.

Wasz w Chrystusie,

Arcybiskup Fernando Filoni

Substytut

Pan Tommy McCabe, Prezydent
Concilium Legionis Mariae
De Montfort House
Morning Star Avenue
Brunswick Street
Dublin 7



Do Pani Mary Murphy

Prezydenta Concilium Legionis Mariae

Z przyjemnością dowiedziałem się o obchodach stulecia powstania Legionu Maryi, mających miejsce w tym roku. Z tej okazji przesyłam zapewnienia o mej modlitwowej bliskości ze wszystkimi uczestnikami Mszy św. w Dublinie, w dniu 19 listopada 2022 roku, kończącej obchody stulecia LM.

W szczególny sposób łączę się z Wami w dziękczynieniu Bogu Wszechmogącemu za łaski otrzymane przez niezliczonych ludzi w wielu częściach świata poprzez świadectwo wiary i szlachetnych wysiłków Waszego Legionu. Jednocześnie modłę się, aby różne wydarzenia związane z obchodami 100-lecia LM doprowadziły do nowego misjonarskiego porywu gdy będziecie kontynuować, poprzez Wasz ważny apostołat, powołanie do głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu. Zawsze naśladujcie Waszą niebieską Patronkę, Maryję Niepokalaną, w niesłabnącej wspaniałości i wierze w Opatrzność Bożą.

Polecając wszystkich związanych z Legionem Maryi pośrednictwu Błogosławionej Dziewicy, błagam o Boże błogosławieństwo siły, radości i pokoju dla Was, a także zapewniam Was o mojej miłości w Chrystusie. I proszę także o modlitwę za mnie.

Rzym, z Bazyliki św. Jana na Lateranie, 14 listopada 2022 roku

DODATEK 12

PORTRET MARYI

„Moja Pani jest piękna, piękna ponad wszelkie wyobrażenie; tak piękna, że kto raz Ją ujrzał, ten chciałby nawet umrzeć, aby choć raz jeszcze Ją zobaczyć; tak piękna, że kto Ją ujrzał, ten już nie może kochać niczego ziemskiego” (św. Bernadeta).

Najwcześniejszy portret Matki Bożej przypisuje się św. Epifaniuszowi; oparty jest na przekazach czy np. na wiedzy o tym, jak wyglądały ówczesne dziewczęta z Ziemi Świętej. Bez względu na pochodzenie tego opisu, posiada on rangę pierwszego portretu Matki Bożej:

„Święta Dziewica – według biskupa Epifaniusza – nie była wysoka, choć odrobinę była ponad przeciętnego wzrostu, karnacji lekko brązowej o odcieniu dojrzałej kukurydzy jak u Sulamitki opalanej w słońcu swej krainy. Jej włosy były jasne, oczy żywe barwy oliwkowej, łuki brwiowe czarne i pięknie wysklepione, nos orli o wyjątkowo szlachetnym kształcie, usta w kolorze różanym, a cała twarz owalna. Miała długie palce, a cała postać pełna była wdzięku i świętego uroku. Wszyscy Ojcowie Kościoła podkreślają piękno postaci Maryi Dziewicy.

Ale to piękno Maryi emanowało raczej z jakiegoś wewnętrzznego, wyższego źródła niż z samej naturalnej piękności. Św. Ambroży rozumiał to dobrze, gdy twierdził, że atrakcyjna i miła powierzchowność była tylko przezroczystą zasłoną, przez którą przeświecały wszystkie Jej cnoty, a Jej dusza, obok duszy Chrystusa, najszlachetniejsza i najczystsza ze wszystkich, całkowicie odbijała się w Jej wyglądzie. Naturalna uroda Maryi była więc tylko dalekim odbiciem Jej umysłowego i duchowego, wiecznego piękna. Była najpiękniejszą z kobiet, gdyż była najczystsza i najświętsza z córek Ewy.

W czynach Dziewicy królowały zawsze najwyższa dobroć, uprzejmość, współczucie. Bez znużenia wysłuchiwała skarg i narzekań ludzi dotkniętych smutkiem i nieszczęściami; mówiła niewiele, ale zawsze były to mądre i wspierające słowa, bez cienia fałszu. Głos miała słodki, lecz przenikliwy, a Jej słowa niosły pociechę i pewien rodzaj niosącej spokój łaski spływającej na duszę rozmówcy. Maryja była zawsze pierwsza w doskonałym studiowaniu i wypełnianiu świętego Prawa Bożego, najgłębsza w pokorze i najdoskonalsza w spełnianiu wszelkiej cnoty. Nigdy nie widziano Jej zagniewanej, nigdy nikogo nie skrzytkowała, nie obrażała ani nie uraziła, choćby małym słowem. Obca Jej była wszelka sztuczność czy ostentacja; była szczerą i prostą, nawet w ubiorze. Nigdy nawet przez myśl Jej nie przeszło, aby popisywać się swą urodą, szlachetnym pochodzeniem czy też bogactwami duchowymi i zaletami umysłu czy serca. Jej obecność wydawała się uświęcać wszystko wokół, a Jej widok odводził od wszelkich ziemskich myśli i pragnień. Jej uprzejmość pozbawiona była próżnego i fałszywego formalizmu pełnego pustych słów. Wszystko to było odzwierciedleniem Jej wspaniałej, życzliwej duszy. Jej postać to prawdziwa Matka Miłosierdzia” (M. Orsini, *History of the Blessed Virgin*).

„Tożsamość krwi oznacza między Jezusem Chrystusem a Maryją podobieństwo w budowie ciała, rysach twarzy, skłonnościach, upodobaniach, cnotach; nie tylko dlatego, że tożsamość krwi bardzo często powoduje takie podobieństwo, ale dlatego, że w przypadku Maryi (której macierzyństwo jest faktem nadprzyrodzonym spowodowanym wszechogarniającą łaską). Łaska ta objęła tę bardziej lub mniej ogólną zasadę natury i rozwinęła ją w Niej w taki sposób, że stała się Ona żywym obrazem i portretem swojego boskiego Syna pod każdym względem; tak że każdy, kto mógł Ją zobaczyć, mógł podziwiać najpiękniej ukształtowany obraz Jezusa Chrystusa. Ta relacja macierzyństwa ustanowiła między Maryją a Jej Synem bliskość nie tylko w komunii życia, ale także w zakresie wymiany Serc i tajemnic. Tak więc Maryja była zwierciadłem odbijającym wszystkie myśli, uczucia, aspiracje, pragnienia

i zamiary Jezusa, podczas gdy On z kolei odbijał w sposób bardziej wyraźny, jak w nieskazitelnym zwierciadle, cud czystości, oddania i ogromnej miłości, które były w duszy Maryi. Maryja mogła zatem powiedzieć z większym uzasadnieniem niż Apostoł Narodów: «Teraz żyję nie ja, ale Chrystus żyje we mnie» (De Concillio, *The Knowledge of Mary*).

**Proszę włożyć tę broszurkę do swego Podręcznika,
aby móc korzystać z nowych tekstów.**

Dziękujemy za tłumaczenie s. Beacie Krzanowskiej
z Komicjum *Mater Misericordiae*